Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 244 — Katowice, wtorek 21-go października 1930. — Rok 29

TELEGRAMY.

Rozwiązany wiec centrolewu.

Kraków. W godzinach przedpołudniowych odbył się w Wieliczce wiec przedwyborczy, zwołany przez Związek obrony praw i wolności ludu. Wiec ten został rozwiązany przez delegata starostwa powiatowego na skutek wygłoszenia wysoko podburzającej i silnie skierowanej przeciwko rządowi mowy dra Szumskiego z Krakowa. Znany ze swych wystąpień w Tarnowie Szumski, za co został skazany w piątek wyrokiem sądu okr. w Krakowie na 3 miesiące więzienia bez zawieszenia, został natychmiast aresztowany i odstawiony do Krakowa do dyspozycji prokuratora. Oskarżony on jest za zbrodnię z § 65 (zakłócenie spokoju publicznego.

Polski minister rolnictwa u Mussoliniego.

Rzym. Minister Janta - Połczyński opuścił Rzym w sobotę wieczorem. Jego wizyta u Mussoliniego trwała z górą pół godziny i nosiła charakter serdeczny. Mussolini żywo interesował się sytuacją w Polsce. (Pat.)

Zmniejszenie diet poselskich.

Berlin. Konwent seniorów parlamentu uchwalił obniżyć diety posłów od dniach 1 listopada o 20 proc. Specjalne wynagrodzenia poselskie za udział w pracach komisyj parlamentarnych mają być zmniejszone o połowę. To unormowanie djet poselskich ma charakter tymczasowy. Ostateczne uregulowanie ma być przystosowane do wysokości pensyj ministrów i urzędników Rzeszy.

Robotnicy odrzucają orzeczenie rozjemcy.

Berlin. W sobotę upłynął ostateczny termin dla oświadczenia się pracodawców i robotników przemysłu metalurgicznego w sprawie przyjęcia orzeczenia rozjemcy z dn. 10 b. m. Organizacje zawodowe robotników odrzuciły to orzeczenie, natomiast związek przemysłowców metalurgicznych przyjął je, zgłaszając jednocześnie wniosek, nadanie orzeczeniu mocy obowiązującej. (Pat).

Pacyfista angielski przewiduje wojnę.

Londyn. Przemawiając w Londynie na zebraniu pacyfistów H. G. Wells, słynny pisarz angielski, oświadczył m. in.: Zdaniem mojem jest możliwe, iż w ciągu kilku lat wybuchnie wojna na bliskim wschodzie a nawet bliżej jeszcze. Wells zalecał przedsięwzięcie bardziej skutecznych środków, zapobiegających niebezpieczeństwu wojny. (Pat).

Odznaczenie robotników

P. Minister handlu i przemysłu inż. Kwiatkowski wręczył w gmachu Województwa 50 pracownikom przemysłu metalurgicznego z okazji 25-lecia ich pracy dyplomy Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz odznaki.

Minister Kwiatkowski o zagadnieniach państwowych.

Uproszony przez Polskie Stowarzyszenie Inżynierów i Techników województwa śląskiego, wygłosił minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski w niedzielę w sali teatru polskiego odczyt p. t. „Historyczne problematy Polski współczesnej". Sala była szczelnie wypełniona przez członków stowarzyszenia i gości, miedzy którymi znajdowali się przedstawiciele władz z wojewodą Grażyńskim na czele. P. ministra powitał prezes stowarzyszenia inż. Górkiewicz, poczem zabrał głos minister Kwiatkowski.

Mówca rozpoczął swój wykład od omówienia terminu, który skrystalizował się w życiu współczesnem pod nazwą racjonalizacji, albo walki z marnotrawstwem wszelkiej energji. Nawiązując do aktualności tego zagadnienia w Polsce powojennej, p. minister wywodził, że od r. 1914 poprzez boje lat 1918, 1920 i 1922 zdobyliśmy tylko teraźniejszość Polski, która mimo wszystko przedstawia bardzo poważne aktywa. Wystarczy, jako ilustracja tego, Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu. Powinno to napełnić nas otuchą na przyszłość do walki o przyszłą Polskę.

A jednak trudną rzeczą jest przepoić samo społeczeństwo zaufaniem we własne siły. W wielu wypadkach praca na wszystkich odcinkach rozprasza te siły na małe problemy i bardzo często występuje zjawisko, że po ich spełnieniu budzi się przekonanie, że to nie jest to, do czego dążyliśmy.

Przechodząc do problemów gospodarczych, p. minister podkreślił niekorzystne położenie Polski, oraz ogólno światowe zachwianie równowagi gospodarczej, które odbija się silą rzeczy i na Polsce.

Przed Polską współczesną stoją bardzo poważne problemy wewnętrzne, jak zagadnienie narodowościowe, przyrost ludności, zagadnienie rolnictwa. Przed żadnym narodem nie stoją takie trudne do rozwiązania problemy, jak przed Polską. Jest dużo do zrobienia i dużo do naprawy, której podstawowym warunkiem jest dobrowolna, świadoma zmiana stosunku społeczeństwa do państwa. Nasza demokratyzacja jest kopją demokratyzacji innych państw. Z tego coś trzeba dobrowolnie oddać na rzecz państwa. Trzeba wzmocnić władzę wykonawczą i wprowadzić jej większą stabilizację, niezależną od humorów przywodców partyjnych. Należy też rozgraniczyć kompetencje między ciałami ustawodawczemi a rządem. Budżet państwowy powinien być narzędziem sprawnej gospodarki, a rola Prezydenta Rzplitej powinna być czynna, zaś odpowiedzialność rozłożona równomiernie na całe społeczeństwo. Marszałek Piłsudski stoczył w maju 1926 roku bój z zasadą historyczną, że Polska nierządem stoi. Obecne wybory mają charakter szczególny, bo będzie to wojna o nową Polskę.

Rewizja i aresztowania wśród Ukraińców.

Lwów. Dzienniki donoszą o licznych rewizjach, przeprowadzonych w związku z działalnością sabotażystów ukraińskich. M. in. przeprowadzono rewizję w Tawczanach w mieszkaniu Piotra Karczmarskiego, u którego znaleziono 3 metry lontu i około 20 dkg ekrazytu. Karczmarski był członkiem ukraińskiej organizacji. Osadzono go w więzieniu.

W Kutach w wojew. stanisławowskiem w związku ze znalezieniem w mieszkaniu duchownego grecko-katolickiego Stefanowicza broni, aresztowano jego syna Lwa, oraz niejakiego Danyłę Borowskiego, ucznia 7 klasy gimnazjum w Kołomyi.

W związku z znalezieniem w Horodence na stacji dwóch granatów w wagonie z burakami, przeznaczonymi dla miejscowej cukrowni, aresztowano po przeprowadzeniu dochodzenia niejakiego Jana Sernaka, który się przyznał, że ułożył wzmiankowane granaty do wagonu z burakami. Aresztowany jest członkiem ukraińskiej organizacji wojskowej w Wyszewie.. (PAT.).

Dziesięciolecie Związku Pocztowców.

W niedzielę obchodzili pocztowcy Województwa Śląskiego piękną uroczystość 10-lecia istnienia Związku pracowników pocztowych. O godz. 9 rano długie szeregi pracowników pocztowych i delegacje ze sztandarami wyruszyły z gmachu pocztowego pod płytę Nieznanego Powstańca, gdzie złożono wspaniały wieniec. Następnie uczestnicy udali się do kościoła N. Marji Panny na uroczyste nabożeństwo. Miłą niespodzianką była świeżo zorganizowana orkiestra z funkcjonarjuszy pocztowych, która dziarsko przygrywała do marszu.

O godzinie 12 odbyła się uroczysta akademia w sali kina „Capistol." Po zagajeniu i powitaniu gości przez wiceprezesa zarządu okręgowego, Lubońskiego, przedstawił p. Josiński w jędrnych słowach historję związku. Wspomniał on, jak to jeszcze za czasów zaborczych polscy urzędnicy pocztowi, próbowali zorganizować się za inicjatywą śp. Swobody z Gliwic. Początki tej organizacji zaczęły rozrastać się w okresie plebiscytowym. Dzięki tej organizacji uzyskano to, że komisja aljancka ustanowiła w każdym powiecie doradcę pocztowego. Gdy wybuchło trzecie powstanie, wielka liczba pocztowców chwyciła za karabin, a reszta, dzięki swej organizacji, oddała na trudnych swych posterunkach wielkie usługi armji powstańczej. Zapobiegli też oni zniszczeniu objektów pocztowych przez Niemców, gdy Polska obejmowała Śląsk we władanie. Mowca zakończył zapewnieniem, że pocztowcy, jak dotychczas, współpracować będą z całym zapałem z władzami pocztowemi i z rządem.

Dorobkiem diesięcioletniej pracy Związku jest własna kasa pośmiertna, następnie spółdzielnia, mająca na celu wybudowanie własnego domu wypoczynkowego w Beskidach, wreszcie własna orkiestra, która obecnie produkuje się poraz pierwszy.

Po przemówieniu tem, przyjętem hucznemi oklaskami, nastąpiła część muzyczna. Znana śpiewaczka, p. Kiepura - Osiecka wykonała kilka utworów, zaś p. Czaja odgerał na skrzypcach koncert Mozarta. Do uświetnienia akademji przyczynił się chór „Ogniwo" przez odśpiewanie kilku utworów.

Pogrzeb ofiar ohydnego mordu.

Częstochowa. W niedzielę Częstochowa oddała ostatnią usługę ofiarom terroru politycznego, zamordowanym przez członka P. P. S. Kostrzewskiego. Pogrzeb przybrał charakter imponującej manifestacji żałobnej, nie mającej sobie równej w dziejach Częstochowy. Kilkadziesiąt tysięcy ludzi wyległo na ulice miasta, tworząc szpalery na drodze konduktu pogrzebowego.

O godz. 2 po południu kondukt pogrzebowy ustawił się przed gmachem kasy chorych. Na czele orszaku i przedstawicieli władz staneli wicemin. Hubicki, wojewoda kielecki Paciorkowski, sen. Ewert, dow. 7 dyw. piech. gen. Dąbkowski, starosta częstochowski Kühn. Wśród uroczystego nastroju wyniesiono 3 trumny z kaplicy żałobnej. Ze stopni przedsionka kasy chorych przemówił b. poseł Piekarski, w mocnych słowach przeciwstawiając zbrodniczej etyce zabójcy, zaślepionego rozszalałem partyjnictwem, ideologię obozu marszałka Piłsudskiego.

O godz. 3 po południu kondukt pogrzebowy ruszył w kierunku dworca kolejowego. Na czele orszaku jechała baterja 7 p. a. p. W pochodzie niesiono około 100 wieńców od różnych miejscowych i zamiejscowych organizacyj społecznych, m. in. od powstańców górnośląskich. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej zwłoki śp. inspektora Rejowskiego przeniesione zostały do wagonu, który odtransportowano do Żółkwi, rodzinnego miasta śp. Rejowskiego. Po ustawieniu trumny w wagonie ks. Godziszewski w asyście duchowieństwa odprawił modły żałobne.

Następnie kondukt udał się do kościoła katedralnego, gdzie ustawiono trumny na katafalku i odprawione zostały egzekwje żałobne. O godz. 6-tej wieczorem kondukt pogrzebowy przybył na cmentarz, gdzie złożono zwłoki do grobu.

Przepisy co do tajności wyborów.

Na skutek zapytania jednego z komisarzy wyborczych, skierowanego do generalnego komisarza wyborczego — czy i w jakich granicach wyborca jest obowiązany zachować tajność przy głosowaniu, generalny komisarz wyborczy udzielił wyjaśnienia w tym duchu, że zasada tajności głosowania wyraża się jedynie w oddaniu karty głosowania w sposób art. 74 ord. wyb. określonym t. j. przez włożenie jej do koperty urzędowej. Pozatem wyborca ma prawo jak najswobodniejszego zachowania się w objawieniu na zewnątrz swej woli i przekonania tak, że wszelkie towarzyszące temu aktowi czynności i okoliczności może uwydatnić według swego upodobania. Z powyższego wyjaśnienia generalnego komisarza wyborczego wynika, że zachowanie tajemnicy przy głosowaniu nie jest obowiązkiem wyborcy, lecz uprawnieniem, z którego wyborca może skorzystać.

Dyskusja nad oświadczeniem rządu niemieckiego.

Berlin. Akt ostatni w rozgrywce między rządem kanclerza Brüninga a opozycją parlamentarną zbliża się ku końcowi. Wpłynął do parlamentu wniosek zbiorowy 5-ciu partyj (centrum, partje ludowe niemiecka i bawarska, partja państwowa i zjednoczenie ludowo-narodowe), domagający się przejścia do porządku dziennego nad wszystkimi wnioskami opozycyjnymi o wyrażenie votum nieufności rządowi Rzeszy i poszczególnym ministrom.

Hitlerowwcy wystąpili z odrębnymi wnioskami i votum nieufności dla ministrów Curtiusa, Wirtha i Grönera, pozatem niemiecko-narodowi żądają uchwalenia votum nieufności dla ministrów Curtiusa, Wirtha i Treviranusa.

W dyskusji nad deklaracją kanclerza przemawiało w sobotę szereg przedstawicieli grup parlamentarnych. Doebrich (grupa Landvolku) żąda obalenia Traktatu Wersalskiego, o ile mocarstwa sprzymierzone nie wykonają postanowień traktatu w sprawie rozbrojenia. Niemcy domagać się winny pełnej swobody zbrojeń.

Komunista Törgler oświadcza, że frakcja jego głosować będzie za votum nieufności, zgłoszonem przez niemiecko-narodowych. Poseł zjednoczenia narodowo-ludowego Abel występując w obronie min. Curtiusa. Jeżeli minister Spraw Zagranicznych Rzeszy tym razem nie mógł osiągnąć w Genewie sukcesu i podczas narad zastosować uderzenia pięścią w stół, to przypisać to należy wyłącznie kampanji prasy niemiecko-narodowej i hitlerowskiej, która osłabiła wydatnie jego pozycję na terenie genewskim.

W czasie przemówienia posła socjal-demokratycznego Hoegnera dochodzi do niebywałej awantury.

Hoegner przytoczył, że hitlerowcy w czasie okupacji zagłębia Ruhry wzywali do zaniechania walki z Francuzami i skierowania aktu przeciwko tym, na których ciąży piętno „zbrodni listopadowej z roku 1918.“

Dalszym wywodom mówcy towarzyszyły okrzyki i protesty hitlerowców, W pewnej chwili b. minister socjalistyczny Sewering podszedł do wiceprzewodniczącego Essera, zwracając mu uwagę na pogróżki hitlerowca Heinesa pod adresem mówcy socjalistycznego. Heines wydalony został z sali. W odpowiedzi na to hittlerowcy poczęli zasypywać obelgami Seweringa, który spokojnie przeszedł obok ław narodowych-socjalistów w stronę wyjścia. Za Seweringiem wybiegła grupa hitlerowców i social-demokratów. W kuluarach doszło do gwałtownej sprzeczki między obu grupami i tylko dzięki interwencji prezydenta Loebego nie zamieniła się ona w bójkę.

Odrzucenie wniosków o wotum nieufności.

Berlin. Zgłoszony przez stronnictwa prorządowe wniosek o przejście do porządku dziennego nad wnioskami frakcyj opozycyjnych, domagającemi się wyrażenia votum nieufności rządowi Rzeszy oraz poszczególnym ministrom przyjęty został 318 głosami przeciwko 236, przy 1 wstrzymującym się od głosowania. Oznacza to, że wszystkie wnioski o votum nieufności upadły.

Odroczenie parlamentu.

Berlin. 5 minut po północy z 18 na 19 bm. parlament zebrał się na nowe posiedzenie, na którem uchwalił w głosowaniu imiennem ustawę amnestyjną 395 głosami przeciwko 147 socjaldemokracji i poszczególnych posłów różnych stronnictw. Do przyjęcia tej ustawy wymagana była większość ⅔ głosów, tak samo, jak dla ustawy, zmieniającej konstytucję. Następnie parlament odroczył swe obrady do 3 grudnia. Uchwalona amnestja obejmuje m. in. skazanych w procesie o morderstwa kapturowe. (PAT.).

SPORT.

O mistrzostwo Ligi.

Niedzielne zawody Ligowe dały wyniki następujące:

W Krakowie: **Wisła — Czarni 5:5.**
Garbarnia — Warta 1:1.

W Warszawie: **Warszawianka — Ł.T.S.G. 2:2.**

W Łodzi: Ł. K. S. — Pogoń 1:1.

Ruch — Cracovia 1:0 (0:0).

Oczekiwany w Wielkich Hajdukach z wielkiem zainteresowaniem mecz o mistrzostwo Ligi między Cracovią a Ruchem zgromadził na boisku Ruchu dawno niewidziane tłumy widzów.

Spotkanie to należało do bardzo interesujących i mimo technicznej przewagi gości widziano u gospodarzy wielką ambicję i wytrzymałość. Z powodu przegranej szanse Cracovii o zdobycie mistrzostwa bardzo zmalały.

Tabela Ligowa.

Po niedzielnych rozgrywkach tabela ligowa przybrała wygląd następujący:

Nazwa klubu	Il. gier	St. br.	Il. pkt.
1. Wisła	20	48:34	28
2. Warta	19	49:28	27
3. Cracovia	18	37:19	25
4. Polonia	20	52:35	24
5. Legja	18	46:24	23
6. Garbarnia	19	45:42	18
7. Pogoń	19	34:31	18
8. Ruch	20	30:41	16
9. Czarni	18	21:35	16
10. Ł. Ł. S.	20	38:35	15
11. Ł. T. S. G.	20	23:56	12
12. Warszawianka	19	19:73	7

O wejście do Ligi.

Amatorski K. S. — Warta Zawiercie 7:2 (1:2).

Ślązacy znani ze swej pięknej gry i posiadający wysoką technikę, nie mieli w tem spotkaniu godnego siebie przeciwnika. Gra nie była więc ani ciekawą.

Dziesięciolecie Ruchu.

Uroczystościom jubileuszowem, jedynego klubu ligowego na Górnym Śląsku jakim jest „Ruch“ Wielkie Hajduki, towarzyszyła pogoda, która w wielkiej mierze przyczyniła się do zupełnego udania się tych uroczystości.

Przed południem zostały rozegrane zawody kolarskie, zorganizowane przez miejscowy Klub Cykl. „Tempo“ na dystansie 67 klm. Trasa biegu prowadziła ulicami W. Hajduk i obejmowała 15 okrążeń. Jako pierwszy do mety przybył **Papież w czasie 2 godz. 30,45 sek.,** 2) Kotyrba w czasie 2 godz. 30.46 sek., 3) Kicy w czasie 2 godz. 42.05 sek., 4) Sikorski w czasie 2 godz. 45.55 sek.

Pozatem przed południem zostały rozegrane mecze drużyn młodocianych o puhar burmistrza Grzesika z W. Hajduk. Puhar zdobyła drużyna K. S. 06 Załęże, która zwyciężyła drużynę jun. K. S. Dąb w stosunku 1:0 (0:0).

Jako przedmecz meczu jubileuszowego było spotkanie **Ruch Liga okręgowa.** K. S. Stadjon Król. Huta zakończono zwycięstwem Ruch 3:1 (1:0).

Głównym punktem programu tych uroczystości był mecz o puhar ofiarowany Nacz. Wydz. Prez. Woj. Śl. dr. Saloniego między drużynami.

Ruch — Cracovia 2:2 (0:2).

Zaznaczyć należy, że spotkanie to należało do najładniejszych, jakie kiedykolwiek na Górnym Śląsku oglądaliśmy.

Biegi na przełaj.

Okręgowy Ośrodek Wych. Fiz. w Katowicach przeprowadził bieg na przełaj jako zakończenie swego letniego programu pracy. Bieg powyższy odbył się w okolicy Parku Kościuszki w trzech grupach: **senjorów, junjorów i pań.**

Na starcie stanęło 235 zawodników i zawodniczek.

Wyniki poszczególne biegu przedstawiają się następująco:

Senjorzy:

1. Żyłka Sokół Król. Huta,
2. Bremer K. S. Pogoń Katowice,
3. Kulej Harc. K. S. Król. Huta,
4. Bytomski K. S. Pogoń Katowice,
5. Rakoczy K. S. Rożdzień-Szopienice.

Junjorzy:

1. Ken ? P. W. Tarn. Góry,
2. Sufraniec S. M. P. Orzesze,
3. Ryszka Kup. Szkoda Dokszt. Katowice.

Panie:

1. Wolfówna, Kup. Szkoła Dokszt. Katowice,
2. Gajowska, Kup. Szkoła Dokszt. Katowice,
3. Kaleta, Kup. Szkoła Dokszt. Katowice.

Zwycięzcy otrzymali nagrody w postaci żetonów.

Inne mecze piłkarskie.

Repr. Śląska Opolskiego — Repr. Śląska Polskiego 0:2 (0:0).

Rozegrane w niedzielę w Zaborzu (Śl. Opolski) międzynarodowe zawody piłkarskie między reprezentacjami **Śląska Opolskiego z Śląskiem Polskim** zakończyły się zwycięstwem naszej drużyny reprezentacyjnej w stosunku 2:0.

W Katowicach: K. S. Pogoń — Naprzód Lipiny 3:1 (2:0).

Powyższy ostatni mecz o mistrzostwo klasy „A“ był bardzo zacięty i niezwykle interesujący.

w Łagiewnikach: **K. S. Wyzwolenie — K. S. 25 Wełnowiec 2:0 (1:0).**

w Katowicach: **Kolejowe P. W. — Słowian Bogucice 4:3 (3:3).**

I. F. C. — Polcyjny K. S. Kace 3:2 (1:2).

w Załężu **K. S. Naprzód — K. S. 06 Katowice 5:3 (1:3).**

w Szarleju: **K. S. Odra — K. S. Diana Katowice 3:0 (2:0).**

w Knurowie: **K. S. Concordia — Powstaniec Chebzie 1:3 (0:2).**

w Nowym Bytomiu: **K. S. Pogoń — K. S. Śląsk Świętochłowice 2:1 (1:0).**

w Bielszowicach: **K. S. Zgoda — Haller Wielkie Hajduki 5:1 (1:6).**

w Mysłowicach: **K. S. 06 — K. S. Rożdzień 9:1 (4:1).**

w Rudzie: **Slavia — K.S. 06 Katowice 5:6 (0:0).**

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Wtorek, dnia 21 b. m. „Palestrant“ o godz. 19.30.

Środa, dnia 22 b. m. „Wicek i Wacek“ o godz. 19.30.

BRANIBOR

74) (Ciąg dalszy).

Osoby monarchy bronili Mściwoj obotrycki książę i hrabia Mansuet z Kolonji. Na rany własne nie zważają, piersiami go i szablicą zasłaniają, życie swoje za nic ważą.

Wnet upadł Mansuet u stóp Ottona, a krew z rozpłatanej jego głowy bryzgnęła kaskadą na zbroję monarchy, po drucianej koszulce cesarza spływa rubinowemi perłami krew...

Zasłonił go jeszcze na chwilę Mściwoj, pociągnąwszy przykładem swym kilku ludzi do obrony cesarza, ale mimo to już nie masz nadziei, garstka zbrojnych maleje i maleje, straszna śmierć zagląda w oczy...

— Uciekaj! — wrzasnął na cesarza Mściwoj — mieczem sobie drogę do morza torując, w czerń ludzką z kilku żołnierzami na oślep lecąc. Śmierć zaglądająca w oczy i wściekłość ocaliła mu życie, ocaliła z nim razem cesarza. Pod naciskiem kilku rozpaczą pijanych ludzi prysła obręcz greckiego żołnierstwa... oto kilku Arabów tarza się we krwi.

Wymknął się cesarz. Leci książę brzegiem morza, rozmachem miecza ciosy ścigających go Saracenów odpiera, cesarza własnem życiem zasłania. Grad pocisków pada, w szatach cesarza i Mściwoja tkwią dziesiątki strzał, które pancerza drucianego przebić nie zdołały i w sukniach zawisły, za uciekającymi, wyjąć, goni rota Saracenów i woła:

— Cesarz! Ich cesarz.

Dopadli i zamordowali żołnierzy, którzy uchodzili z monarchą, nie zdołali jednak dopaść Ottona, który szczęśliwie zbiegł na grecki okręt. Upadł cesarz na pokładzie łodzi, wtedy, gdy tam na polu bitwy... wszystko na klęczkach o litość, o życie prosi, płacząc, Saracenom stopy całując.

Ci, gdy się nasycili ludzką krwią, jęli krępować rycerstwo, aby popędzić je w straszliwą niewolę.

* * *

— Ktoś ty? — zapytał Ottona żydowina, który zbliżył się do rozbitków.

Krew ciekła Mściwojowi z czoła, w oczy się pchając, zalewając powieki. Przetarł ręką oczy, spojrzał na pokład okrętu, na ludzi, którzy pracowali rozpinając żagle, aby okręt wypłynął na pełne morze.

Na widok majtków, którzy ciągli liny, na widok zbrojnych, którzy na pobojowisko patrzeli, zabiło serce strachem wielkim...

— Wszakże to Grecy!...

— Mściwoju! — szepnął osłabiony cesarz.

— Zginęliśmy!

— Co mówisz?

— Uciekając z niewoli, wpadliśmy w niewolę...

— Jakto?

— Grecki to statek, jesteśmy w rękach Greków.

— Grecy? — jęknął cesarz.

— Niewola! Niewola!

— Ratuj mnie!

— Sił i rady mi brak.

— Litość miej — zajęknął Otton, leżąc na pokładzie, strasznie płucami pracując.

— Ktoś ty?! — zapytał powtórnie Żyd, który łacińskiej mowy nie rozumiał.

— Powiedz mi pierwej, coś ty za jeden? — rzekł do Żyda krwią oblany Mściwoj.

— Panem tego okrętu jestem.

— O gościnność cię prosimy.

— Muszę wiedzieć, kogo mam w gościnie.

Mściwoj spojrzał na cesarza, pomyślał chwilę i rzekł głosem, w którym kłamstwo drżało:

— Ten, którego widzisz, jest rodzonym bratem greckiego cesarza.

— A ty?

— Dworzaninem jego i przyjacielem.

— Jakto? Jakto? Wszak z obozu nieprzyjaciół greckiego monarchy uciekacie. Uciekacie przed Saracenami, sprzymierzeńcami greckiego cesarza.

— Zdradzili nas, niepomni swych zobowiązań, na nasze czyhają mienie. Jeśli o rabunek chodzi, Saracen nie rozróżnia, czy to Grek, czy Niemiec.

Uśmiechnął się Żyd, który choć miał grecką załogę, ze strachu jednak przed „sprzymierzeńcami“ Saracenami, odpłynąć kazał na pełne morze.

— Prawdęż mówicie?

— Nie inaczej. Przekonasz się o tem, gdy nas odwieziesz do Bizancjum.

— Złotem cię zasypię — wyszeptał Otton.

— Wagę twą dziesięć razy szczerem złotem od greckiego cesarza otrzymasz.

Żyd spojrzał na zbroice i bogaty strój rycerzy. Oczy mu łakomstwem zapłonęły, na twarzy zjawił się uśmiech uprzejmy. Opowiadanie Mściwoja wydało mu się niewiarygodnem troche, to jednak napewno wiedział, że zysk pewny i okup wielki.

— Woli waszej zadość uczynię — rzekł, idąc do izdebki sternika.

* * *

— Z czoła krew ci strugami cieknie.

— Z czoła, panie? Spojrzyj na me piersi...

Otton odzyskał siły i dźwignął się z ziemi. Usiadł przy pomocy Mściwoja na ławie okrętowej i rzekł:

— Krwawią się... Zapamiętam ci, zapamiętam...

— Za ciebie płynie ta krew...

— Na okręcie drugi raz mi życie ocaliłeś — szepnął cicho Otton.

— Zaśmiał się zcicha Mściwoj. Obejrzał się dookoła...

— Kłamstwem.

— Nie kłamstwem, lecz rozumem.

— Wnet wpadło mi na myśl, aby ukryć twą osobę.

— Patrz! Czy widzisz pole bitwy?

— Na widnokręgu w mgłach majaczeje.

— Dymy pożarów widać...

— Basantello!

— Z krwawą łzą w oku wspominać będą Niemcy to imię.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jesienna sesja sądów angielskich.



Sesja sądów angielskich rozpoczyna się zawsze z wielką uroczystością. Na obrazku widzimy Lorda Sankeya, prezesa sądu najwyższego, wracającego z kościoła. Przed lordem straż przyboczna niesie godła najwyższego sądu.

Dawne i spółczesne doświadczania na skazańcach.

Posiadające smutną sławę więzienie amerykańskie Sing-Sing jest obecnie jednym olbrzymim zakładem doświadczalnym dla transplantacji gruczołów, przeprowadzanej na żywych i straconych skazańcach. Można wprawdzie dyskutować na temat wartości tych operacyj pod względem etycznym, lecz mimo to we wszystkich niemal krajach świata wprowadzone zostały rozporządzenia postanawiające, że skazanemu na śmierć zbrodniarzowi wolno wybierać rodzaj śmierci czy to na szubienicy, fotelu elektrycznym, lub pod toporem kata, czy na stole operacyjnym. Według doniesień z Ceylonu dokonano na 6-ciu skazanych na śmierć tubylcach eksperyment zatrucia ich organizmów zapomocą związków chloro-węglowych.

Eksperymenty w zakresie medycyny przeprowadzane były nietylko w średniowieczu, ale również w starożytności. Istnieją przecież dane, według których cały szereg uczonych przeprowadzało na własnych organizmach działanie odkrytych przez siebie środków leczniczych i rozmaitych odtrutek. W średniowieczu przeprowadzano doświadczenia z truciznami i niepewnemi lekarstwami wyłącznie na skazańcach. Mając do wyboru szubienicę lub zażycie trucizny z zastosowaniem odtrutki, zbrodniarz godził się zazwyczaj na ostatnio wymieniony sposób w nadziei, że tem samem ratuje sobie życie.

Oczekujący na wykonanie wyroku śmierci we więzieniu zbrodniarz był więc „królikiem doświadczalnym" lekarzy przybocznych królów lub alchemików dworskich, którzy stosunkowo łatwo otrzymywali od osób panujących zezwolenie na przeprowadzenie eksperymentów. W r. 1505 ukazało się rozporządzenie zarządu miasta Pawji postanawiające, że ciało straconego jest własnością anatomji, przyczem lekarze tej instytucji mieli prawo przepisywać sposób uśmiercania skazańca. Pod panowaniem króla Karola IV. zabito w Pradze pewnego skazańca w celi więziennej zapomocą sztyletu ponieważ lekarze potrzebowali zwłok na przeprowadzenie badań anatomicznych. W roku 1555 podarował cesarz Ferdynand swemu lekarzowi przybocznemu Thurneysserowi zwłoki pewnej kobiety, której otworzono żyły. Był to nadzwyczajny akt łaski królewskiej, gdyż wydano poraz pierwszy ciało kobiety dla celów anatomicznych. Dodać należy, że w Holandii do r. 1720-go istniało prawo zabraniające krajania zwłok kobiecych.

Z biegiem czasu przeprowadzano eksperymenty chirurgiczne także na żywych skazańcach. Tak n. p. w roku 1731 wycięto pewnemu skazańcowi bębenek z ucha po to, by przekonać się, czy po tym zabiegu utraci słuch. Po przeprowadzeniu tej operacji zbrodniarza ułaskawiono. Lecz nietylko do celów lekarskich, ale nawet do eksperymentów lotniczych używano skazanych na śmierć zbrodniarzy. W r. 1777 zmuszono pewnego skazańca w mieście Port Louis w Bretonji do zeskoczenia z wieży kościoła w ubraniu lotniczem, wynalezionem przez p. Defontagge. Zbrodniarz oczekujący terminu stracenia, przystał na propozycję. W dniu 29-go września ubrano go w płaszcz, do którego przymocowano kilkanaście ptasich skrzydeł i zaprowadzono na szczyt wieży. Dla dodania animuszu podano mu kubek mocnego wina. W obecności 10 tysięcznego tłumu zepchnięto go z wieży w kierunku wiatru. Wbrew przewidywaniom gubernatora Bretonji i członków akademji nauk w Rennes osobliwy lotnik począł wywracać się przez kilka chwil w powietrzu, a następnie osiadł zupełnie zdrowy w oddaleniu kilkunastu metrów od wieży. Zadowolony tłum urządził zbiórkę pieniężną na rzecz zbrodniarza, a członkowie akademji bankiet tak, że ułaskawiony w międzyczasie skazaniec ze sporą sumką w kieszeni udał się w drogę do swej wsi rodzinnej.

Król francuski Ludwik XIV. cierpiał w pewnym czasie na fistułę. Współcześni lekarze po długim czasie wynaleźli stosowny środek leczniczy, jednakże król nie miał odwagi poddać się zabiegowi leczniczemu. Postanowiono przeto wypróbować go na kilkunastu zbrodniarzach i wówczas dopiero, gdy zabiegi uwieńczone zostały skutkiem pomyślnym, król podał się operacji.

W czasach absolutyzmu tego rodzaju eksperymenty były na porządku dziennym, co tłumaczyć należy posiadaniem nieograniczonej władzy przez panujących. Dopiero w wieku XIX i w początkach XX stulecia, w miarę wprowadzania zasad demokratycznych w poszczególnych państwach, lekarze i chirurdzy ograniczali się do eksperymentowania na zwierzętach. Po wojnie światowej rozpoczęto eksperymentowanie na ludziach ponownie, i to dziwym sposobem w kraju, w którym zazwyczaj obowiązuje zupełna wolność — w Stanach Zjednoczonych.

Prawnicy i lekarze amerykańscy wychodzą z założenia, że zbrodniarze mogliby być w zasadzie pożytecznymi członkami społeczeństwa, gdyby nie istniały u nich objawy zboczenia. Tem tłumaczyć należy, że w Ameryce poraz pierwszy przystąpiono do sterylizowania tak kobiet jak i mężczyzn. Nadmienić należy, że sterylizację zbrodniarzy przeprowadzano w średniowieczu jako rodzaj kary. W Stanach Zjednoczonych skazani zbrodniarze mają do wyboru albo pobyt we więzieniu lub też sterylizację i wolność. W stanie Kanzas już w r. 1898 sterylizowano 48 skazańców, a Kalifornja, która zaprowadziła u siebie ten sposób unieszkodliwiania przestępców, przeprowadziła tego rodzaju operacje na jeszcze większej liczbie skazanych. Aczkolwiek sposób ten był często wykpiwany w prasie amerykańskiej, z biegiem lat zaprowadzono go również we wielu innych miastach Ameryki, a w ostatnim czasie także i w Europie, a mianowicie w Saksonji.

Wysokie napięcie w Bombaju.



W Bombaju odbył się wielki kongres nacjonalistów indyjskich. W czasie kongresu doszło do krwawych zatargów między policją angielską i indyjskimi nacjonalistami. Dom, w którym odbywało się zgromadzenie obsadziła policja. Sześćdziesiąt uczestników kongresu oraz dwieście innych osób aresztowano. Sytuacja napręża się coraz więcej. Na ilustracji widzimy policję angielską przed domem kongresowym.

Dyktatura w Kubie.



Prąd rewolucyjny Ameryki południowej dotarł także do Kuby. W Habanie, stolicy Kuby doszło w ostatnich dniach do poważnych starć między policją, robotnikami i studentami. Prezydent Kuby, Machado, zażądał od parlamentu ogłoszenia dyktatury. Zdjęcie przedstawia gmach parlamentu w Habanie, oraz podobiznę prezydenta Machady, który reflektuje na stanowisko przyszłego dyktatora.

Figiel „mistrza maski".

O głośnym, zmarłym niedawno artyście kinowym konie Chaneyu, zwanym „mistrzem maski" lub „człowiekiem o tysiącu twarzy" ze względu na mistrzostwo, jakie osiągnął w zmienianiu swej powierzchowności, opowiadają, że pewnego dnia, podczas próby dramatu filmowego, w którym występował, zniknął nagle z pracowni filmowej.

Cały personel pracowni rozbiegł się, poszukując Chaneya po wszystkich zakątkach, ale napróżno, co tembardziej wydało się zagadkowem, że artysta nie mógł opuścić gmachu.

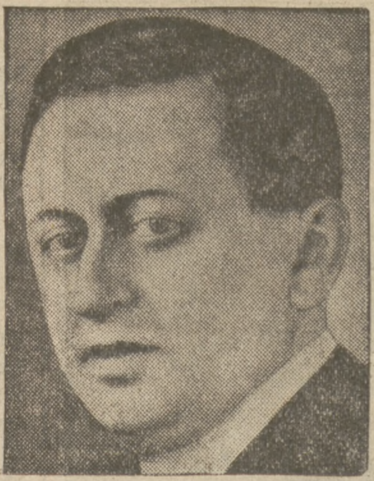
Gdy wiec zastanawiano się nad tem zniknięciem tajemniczem, jeden ze statystów, który najgorliwiej uczestniczył w poszukiwaniach, ocierając czoło spocone, nagłym uchem zerwał sobie perukę z głowy i wybuchnął śmiechem.

Był to Lon Chaney we własnej osobie!

Figiel ten artysty był przez trzy dni przedmiotem rozmów całego Hollywood.

Fuzja niemieckich banków hipotecznych.





Przed kilku dniami zjednoczyło się dziesięć niemieckich banków hipotecznych w t. zw. „blok miljardowy“. Głównym filarem tego wielkiego bloku finansowego jest DD.-Bank.

Na ilustracji widzimy najpoważniejszych finansistów, którzy staną na czele bloku.

Od lewej do prawej: Wassermann, dyrektor DD.-banku i członek głównego zarządu bloku, dr. Fraenkel, dyrektor bloku miljardowego, Jakób Goldschmidt, członek głównego zarządu.

Lecznicze działanie promieni ultrafioletowych.

Stwierdzenie dodatniego wpływu ultrafioletowych promieni świetlnych na organizm roślinny i zwierzęcy musi być zaliczone do najdonioślejszych wyników badań naukowych, mających zastosowanie w lecznictwie.

Pierwszą zdobyczą w tym kierunku były próby, dokonane przed 10 laty przez pedjatrę berlińskiego, dra Hulczyńskiego, na dzieciach rachitycznych. Rachitis (popularnie choroba angielska) jest chorobą wśród dzieci wielkomiejskich tak rozpowszechnioną, że dotkniętych nią bywa 60 proc. ogółu dzieci (procentowość ta wzrośnie jeszcze, gdy obliczenie zrobimy w stosunku do dzieci z proletarjatu). Powstaje ona na skutek wadliwej przemiany materji w ciele dziecka, pozbawionego w mieście powietrza i należytego pokarmu: polega na odwapnieniu kształtujących się lub już ukształtowanych kości, co pociąga za sobą poważne uszkodzenie szkieletu, a przez to osłabienie odporności dziecka przeciw grożącym mu w skupieniach ludzkich czynnikom zakaźnym.

Pogłębiając swe badania, dr. Hulczyński przekonał się, że promienie ultrafioletowe są skutecznym środkiem zwalczania rachitis, nietylko w bezpośredniem, lecz również w pośredniem swem działaniu: okazało się, że tłuszcze i mleko, naświetlone temi promieniami, nabierają właściwości antirachitistycznych, mogą więc służyć jako doskonały naturalny środek leczniczy. Rozwijając zagadnienie, dr. Windausa z Getyngi wyjaśnił całkowicie, dlaczego w krajach polarnych rachitis jest zjawiskiem zupełnie nieznanem: tran wątrobiany, główne pożywienie mieszkańców, pochodzi od ryb, których pokarmem są zwierzęta morskie i rośliny, pływające na powierzchni wody i wystawione na silne działanie słońca, posiada przeto właściwości tłuszczów, naświetlonych promieniami ultrafioletowemi.

Od czasu doświadczeń dr. Hulczyńskiego możliwości lecznicze promieni ultrafioletowych zaczęto wyzyskiwać w coraz szerszym zakresie: stosuje się je dla pobudzenia osłabionego organizmu, do żywszego funkcjonowania w wypadkach złej przemiany materji lub cyrkulacji krwi, w stanach wyczerpania fizycznego i nerwowego, przy błednicy, skrofułach i nawet gruźlicy.

Starając się wykorzystać najwszechstronniej promienie ultrafioletowe, jednocześnie marnotrawimy ten dar natury; jak bowiem okazało się na podstawie przeprowadzonych badań, szyby okienne w naszych mieszkaniach, przepuszczają światło i ciepło, nie przepuszczają promieni ultrafioletowych. Przemysł szklany stanął tedy wobec konieczności wynalezienia szkła, przepuszczającego promienie ultrafioletowe. Pomyślne rezultaty doświadczeń osiągnięto najprzód w Ameryce i Anglji, w roku 1928-ym również i w Niemczech.

Znaczenie wynalazku szkła, przepuszczającego promienie ultrafioletowe (t. zw. Vita-szkła) ilustrują pobieżnie następujące przykłady: W Smethwick w Anglji poddano obserwacji lekarskiej uczniów dwóch klas równoległych, z których jedna miała szyby okienne zwykłe, druga zaś z vita-szkła: po trzech kwartałach ustalono, że u uczniów klasy, posiadającej szyby z vitaszkła, ilość czerwonych ciałek we krwi powiększyła się w dwójnasposób w porównaniu z uczniami klasy o oknach zwykłych i wzrost uwagi chłopców był bardzo duży. Badania, przeprowadzone w ogrodzie zoologicznym w Berlinie i Hamburgu, oraz w wylęgarni drobiu w Berlinie, jak również w oranżerjach, potwierdziły wynik doświadczeń angielskich. Niestety, cena vitaszkła jest dotychczas zbyt wysoka, by mogła ona już dzisiaj zastąpić szkło, będące w użyciu. Wynalazczość umysłu ludzkiego upora się jednak bez wątpienia z tą trudnością.

Wraz z pracami nad wynalazkiem vitaszkła, będącemi wyrazem oceny leczniczego znaczenia promieni ultrafioletowych, posuwały się szybko naprzód próby udoskonalenia lampy kwarcowej, najsilniejszego źródła promieni ultrafioletowych, którem rozporządzamy, „sztucznego słońca górskiego“. Lampa kwarcowa dała możność zrealizowania w pełni myśli dra Hulczyńskiego — walki z rachitis. Zastosowanie jej obecnie — z polecenia i pod kontrolą lekarza jest bardziej jeszcze szerokie. Naświetlanie lampą kwarcową, wywołuje ożywszą przemianę materji, przeciwdziała gromadzeniu się niedostatecznie przyswojonych pokarmów we krwi i niewydzielonych substancyj odpadkowych w tkankach, gromadzeniu się trucizn w organiźmie. Ponieważ anemja, cukrzyca, reumatyzm i inne cierpienia chroniczne pozostają w najściślejszym związku z zaburzeniami w przemianie materji, naświetlania lampą kwarcową są i w tych wypadkach wskazane i skuteczne.

W ostatnich czasach podjęto próby poddawania mleka działaniu lampy kwarcowej, gdyż naświetlania nią ciała są kosztowne i nieraz uciążliwe nietylko dla dzieci, lecz i dla dorosłych. W początkowych doświadczeniach mleko nabierało tak przykrego zapachu, że stawało się gorszem od lekarstwa. Dzięki jednak udoskonaleniu aparatury lampy dra Schola, można naświetlać mleko bez wpływu na jego naturalny smak i zapach. Pierwszy zaczął rozsyłać takie mleko miejski zakład mleczarski we Frankfurcie; za jego przykładem poszły centralne mleczarnie w Berlinie, miejski przytułek dla sierot w Berlinie, niektóre szpitale i t. p. instytucje.

To ci sztuka!...

— Macie tę jedną krasulę?
— Tak, tylko jedną.
— A wiele ona daje mleka dziennie?
— Piętnaście litrów.
— A wiele z tego sprzedajecie?
— Dwadzieścia litrów!

Cudowna dzwonnica'

Niedawno w jednej z małych miejscowości angielskich, Stoke Poges, wieczorem zgromadził się wielki tłum ludzi przed kościołem.

Nie działo się nic osobliwego, tylko z wieży kościelnej rozlegał się głos dzwonów, który płynął w dal, ponad wioską...

Ale oto nagle, ku niezmiernemu zdziwieniu tłumu, dźwięk dzwonów zaczął się mnożyć, wibrować na różne niesłyszane tutaj tony, łączyć się z szeregiem niewidzialnych dzwonków w piękne harmonje, niby pieśni, niby niebiańskie jakieś śpiewy... Oto słychać harmonje dzwonów Westminsterskich, a znów za chwilę słynne dzwony Yorku grają potężną pieśń... Ludzie oniemieli z zachwytu i zdziwienia... To cud prawdziwy!...

Ta zagadka wkrótce się wyjaśniła. Miejscowy Ksiądz, radjoamator spłatał swoim parafjanom wspaniałego figla. Oto zainstalował on na dzwonnicy gigantofon Marconiego, poczem ustawił tam doskonały gramofon z amplifikatorem radjowym i nadał słynne koncerty dzwonów nagrane na płyty gramofonowe. Złudzenie było zupełne.

Zaiste, nieograniczone możliwości zastosowań powstają przed tworami genjusza Marconiego! Kto wie, czy nie należałoby ogłosić konkursu na pomysły nowych zastosowań rozgłośników Marconiego.

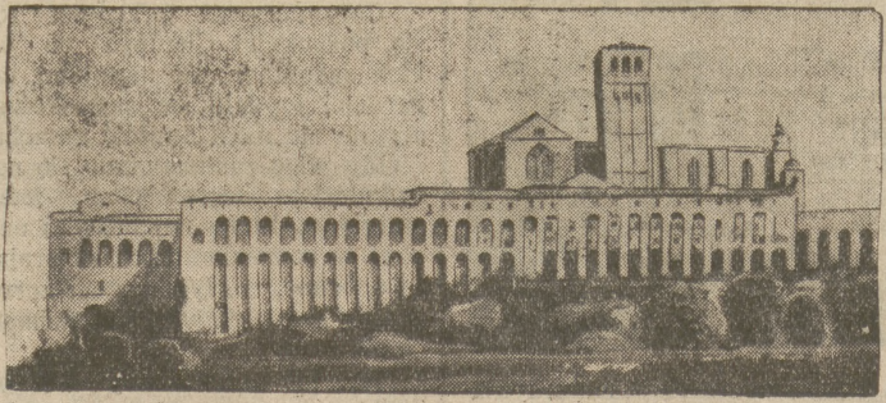
Świat maleje, przestrzeń znika, eter rozbrzmiewa tysiącami głosów, światła same zapalają się i gasną o tysiące kilometrów... — O Marconi!...

Nowy nadburmistrz w Londynie.



Rok rocznie wybiera się w Londynie lordmayora czyli nadburmistrza. Wybór związany jest z licznemi ceremonjami. Rycina wyobraża dotychczasowego lordmayora Sir Waterlowa (na lewo) oraz nowowybranego Phene Neala (na prawo) w strojach narodowych.

Przed ślubem króla Borysa.



Ślub króla bułgarskiego, Borysa z księżniczką Giowanną, odbędzie się w klasztorze św. Franciszka w Asyżu. Obrazek przedstawia piękny klasztór.

Na ilustracji obok widzimy króla Borysa w wagonie kolejowym w chwili odjazdu do Rzymu.



WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 21 października

Św. Hilarjona (opata ur. 291 † 371).

Św. Urszuli i jej towarzyszek (p. m. † 451).

SŁOW.: DAROMIŁA.

Jutro środa, 22 października: Św. Filipa, biskupa męczennika.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.14,	o godz. 16.42
Księżyca	„ 5.29,	„ 16.30

Nów o godz. 22.31.36.
Długość dnia 10.28. Zupełne zaćmienie słońca, u nas nie widzialne.

Zmiany powietrza: deszcz, burza lub grad. — Jutro: mglisto, dżdżysto.

— **Zjazd izb rzemieślniczych.** W sobotę, dnia 18 października odbyła się w Warszawie konferencja izb rzemieślniczych z całej Polski. Tematem obrad konferencji była między innemi sprawa uchwalenia wniosków w związku z zapowiadaną na niedaleką przyszłość konferencją, organizowaną przez ministra przemysłu i handlu, następnie sprawa budżetów izb rzemieślniczych oraz sprawa utworzenia związku izb.

— **Kongres przeciwalkoholowy.** Polski kongres przeciwalkoholowy odbędzie się w Wilnie dnia 7 i 8 grudnia. Na kongresie omawiana będzie sprawa prohibicji w Polsce.

— **Rozwój ruchu autobusowego.** Pisma warszawskie donoszą, że ruch autobusowy poczyna się stawać coraz groźniejszym konkurentem kolei, wykazując stały rozwój. Szczególnie pomyślnie zaznaczył się pod tym względem rok ub. Sieć autobusowa obejmowała w Polsce w roku ub. 607 linij, na których kursowało 3224 wozy. Mimo tego stosunkowo niewielkiego taboru, zdolność przewozowa autobusów sięga cyfry 60 miljonów pasażerów rocznie, czyli dwukrotnie więcej, niż cała ludność kraju.

— **Bydło polskie na rynku włoskim.** Podpisanie polsko-włoskiej umowy weterynaryjnej wzbudziło w Medjolanie żywe zainteresowanie dla bydła z Polski. Zainteresowani komisjonerzy i kupcy wnieśli do włoskiego ministerstwa rolnictwa podanie o udzielenie im zezwoleń na przywóz naszego bydła. Liczni kupcy wybierają się na zakup bydła wprost do Polski. Jesienią wzrośnie zainteresowanie na bydło rzeźne, szczególnie w Piemoncie i w Lombardji. — Wywóz bydła żywego do Włoch ma większe widoki powodzenia, gdyż, z jednej strony, długi transport mięsa grozi zawsze ryzykiem psucia się towaru w drodze, nadto Włosi wolą mięso świeże, uzyskane z uboju na miejscu i za żywy materjał rzeźny płacą wyższe ceny.

Województwo śląskie

* **Dzień oszczędności.** Związek komunalnych kas oszczędności województwa śląskiego w Katowicach donosi, że tegoroczny „Dzień oszczędności" za zgodą wszystkich związków kas oszczędności odbędzie się **7 grudnia,** a nie 31 października. Przełożenie terminu ustalono ze względu na wybory.

* **Wyłożenie list do sejmu śląskiego.** Listy do sejmu śląskiego będą wyłożone w tych samych lokalach wyborczych do wglądu wyborców, co do sejmu Rzeczypospolitej, i to od 22 do 29 października.

Są to zasadniczo te same listy co do sejmu warszawskiego z uzupełnieniami. Listy te trzeba bezwzględnie skontrolować.

* **Przemytnictwo.** Według danych dyrekcji ceł w Mysłowicach skonfiskowano w ciągu ubiegłego miesiąca w różnych firmach w województwie śląskiem zapasy przemycanych towarów wartości 1 miljon 80 tysięcy zł. Na granicy samej przytrzymano 238 osób pod zarzutem uprawiania przemytnictwa, a 128 za nieprawne przekroczenie granicy.

* **Aresztowanie byłego posła socjalistycznego.** „Gazeta Robotnicza" donosi, iż w piątek wieczorem aresztowała policja byłego posła socjalistycznego na sejm śląski, Motykę. Jakie są powody aresztowania nie wiadomo narazie. Aresztowany Motyka jest czołowym kandydatem do sejmu śląskiego z okręgu Pszczyna—Rybnik.

* **Nowe wydalenia w hutach śląskich.** W najbliższym czasie mają nastąpić nowe wydalenia robotników w hutach śląskich. Przedewszystkiem huta „Pokoju" w Nowym Bytomiu zwróciła się do komisarza demobilizacyjnego o wyrażenie zgody na zredukowanie 80 robotników. Również huta „Bismarcka" w Hajdukach Wielkich nosi się z zamiarem zwolnienia 18 ludzi, a huta „Baildona" w Dębie pod Katowicami chce zwolnić 30 robotników. Wobec tego grozi utrata chleba 128 rodzinom, o ile komisarz demobilizacyjny p. Gallot zgodzi się na propozycje kapitalistów.

* **Nowi urzędnicy stanu cywilnego.** Wojewoda śląski zamianował: Emila Wieczorka w Bieruniu Starym urzędnikiem stanu cywilnego na okręg Cielmice (pow. pszczyński); funkcjonarjusza kolejowego Emanuela Woźnicę z Lasowic zastępcą urzędnika stanu cywilnego na okręg Nakło (pow. tarnogórski); Jana Szułę w Przegędzy urzędnikiem stanu cywilnego na okręg Stanowice (pow. rybnicki); nauczyciela Franciszka Betkę w Gorzyczkach zastępcą urzędnika stanu cywilnego na okręg Gorzyczki (pow. rybnicki); Wincentego Palarza w Przegędzy zastępcą urzędnika stanu cywilnego na okręg Stanowice (pow. rybnicki).

* **Ziemniaki obrodziły.** Z kół rolniczych na Śląsku dochodzą wieści o wielkim urodzaju ziemniaków. Początkowo obawiano się, że stałe i ulewne deszcze wyrządzą spustoszenia w kartoflach, że zgniją one. Jest na szczęście inaczej. Kartofle wyrosły duże i są w wielkich ilościach. Chłopi już prawie wszędzie sprzątnęli ziemniaki. Po folwarkach natomiast wykopkę dopiero zaczęto.

Z Katowickiego

Katowice. (Aresztowanie złodziei sklepowych). W składzie tekstylnym Dawidowicza przy ulicy 3 Maja w Katowicach przytrzymano kilku zawodowych złodziei sklepowych, którymi są: ślusarz Zygmunt Nawrocki, lat 29, ostatnio zamieszkały w Łodzi, jego żona Stanisława, lat 31, Jan Wąs z Bydgoszczy, lat 28 i hafciarka Janina Korzeń z Warszawy, lat 25. Przytrzymanych osadzono w areszcie policyjnym. — Józef Borys z Zawodzia pod Katowicami, lat 30, został aresztowany pod zarzutem dokonania 11 włamań.

Z Król. Huty

Król. Huta. (Uchwały magistratu). Na ostatniem posiedzeniu uchwalił magistrat celem uniknięcia konieczności zredukowania 64 robotników miejskich odnieść się do województwa o udzielenie subwencji z funduszu na zatrudnianie bezrobotnych. Z funduszu tego niektóre gminy na Śląsku już otrzymały subwencje. Magistrat wychodzi z założenia, że wydatek na wsparcia dla mających być zredukowanymi równałby się wysokości takiej subwencji. — Zakładom miejskim oraz prywatnym zakładom dobroczynnym przydzielono na zimę potrzebne ilości ziemniaków. — Zgodzono się na zmiany trasy tramwaju szerokotorowego na rynku. — Uchwalono przeprowadzić w bieżącym roku część prac kanalizacyjnych w związku z budową bloku domów mieszkalnych na placu św. Józefa celem umożliwienia Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, który budowę tą przeprowadza własnym kosztem, rozpoczęcia z początkiem przyszłego roku budowy dalszych budynków. Wykonany w bieżącym roku budynek (dotychczas w surowej budowie wykończony) zawiera 210 mieszkań. Projektowany na przyszły rok budynek zawierać będzie 144 mieszkania. — Z funduszu na rozbudowę mieszkań udzielono pożyczek 4 % 6 właścicielom domów w ogólnej sumie 107 000 zł.

— (W dniu Wszystkich Świętych) w sobotę dnia 1 listopada składy będą otwarte od godziny 14 do 19.

— (Usiłowane samobójstwo). Jadwiga H. zamieszkała w Król. Hucie przy ulicy Ligota Górnicza postanowiła odebrać sobie życie. W tym celu zeskoczyła z okna mieszkania, położonego na trzeciem piętrze, na bruk ulicy, skutkiem czego doznała nader ciężkich obrażeń. Karetką pogotowia odstawiono ją do lecznicy. Stan jej jest beznadziejny. Chodzi w tym wypadku o osobę upośledzoną na umyśle. Kobieta ta już kilka razy usiłowała odebrać sobie życie.

Z Swiętochłowickiego

Ruda w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Rowerzysta Emanuel Dworaczek z Makoszów najechał rowerem na kamień przydróżny, przyczem spadł z roweru i uderzył głową o bruk szosy tak bardzo, iż utracił przytomność. Przechodnie odstawili go do lecznicy brackiej w Rudzkiej Kuźni.

Z Pszczyńskiego

Kostuchna w Pszczyńskiem. (Wybite szyby). Przed kilku dniami o godzinie 9 wieczorem nieznani sprawcy wybili 10 szyb w oknach mieszkania inwalida gónicznego, zamieszkałego w domu kopalni „Nowa Przemsza w Kosztowach. Następnie ci sami awanturnicy rzucili kamień w okno mieszkania nadgórnika Lorka, skutkiem czego zdruzgotane zostały 4 szyby. Jeden ze sprawców oddał strzał z rewolweru, raniąc psa podwórzowego.

Szeroka w Pszczyńskiem. (Nagły zgon). W dniu 15 b. m. zmarł na udar serca w młodym jeszcze wieku długoletni agent „Katolika" ś. p. Krótki. Zmarły prowadził agenturę ku wielkiemu zadowoleniu wszystkich czytelników. Niech odpoczywa w pokoju! — Pogrzeb odbył się w sobotę, dnia 18 października b. r. o godzinie 9 rano w Szerokiej.

Z Rybnickiego

Wodzisław. (Zakaz urządzania targów). W tutejszej okolicy stwierdzono chorobę wśród świń. Z tego powodu nie wolno sprzedawać świń na targu wodzisławskim. Zakaz obowiązuje aż do odwołania.

Radlin w Rybnickiem. (Pożar). Pod koniec minionego tygodnia wybuchł pożar w stodole Szymona Polnika w Górnym Radlinie. Ogień zniszczył stodołę maszyny rolnicze i tegoroczne zbiory. Przyczyny wybuchu ognia dotychczas nie ustalono.

Lubomia w Rybnickiem. (Uchwała komitetu towarzystw). Dnia 13 października r. b. w sali oberżysty Bugdola w Lubomi odbyło się zebranie komitetu połączonych 13 towarzystw kulturalno-oświatowych. Na zebraniu tem uchwalono przyłączyć się do protestu ludności polskiej Rzeczypospolitej przeciwko wrogim zamiarom zachodniego sąsiada Polski na całość granic państwa polskiego.

Świerklany w Rybnickiem. (Z urzędu okręgowego). Wojewoda śląski zamianował Józefa Chłódka w Żorach komisarycznym naczelnikiem urzędu okręgowego Świerklany, obejmującego gminy: Świerklany Górne, Świerklany Dolne i Skrzeczkowice.

Kokoszyce w Rybnickiem. (Rekolekcje.) Kursy rekolekcyjne dla księży, zapowiedziane na czas od 13 do 17 października b. r. odbędą się dopiero w czasie od 10 do 14 listopada. Również termin rekolekcyj dla akademików został przesunięty na czas od 4 do 8 grudnia. Rekolekcje dla panien odbędą się w dniach od 10 do 14 listopada. Zgłoszenia na rekolekcje kierować należy pod adresem: Księżówka Śląska w Kokoszycach, poczta Pszów.

Czerwionka w Rybnickiem. Skutki lekkomyślności). Helmut Marcok, lat 16, bawił się zapalnikiem, który znalazł na drodze. Nagle nastąpił wybuch, przyczem młody człowiek doznał obrażeń prawej ręki. Rannego odstawiono do szpitala.

Tarnogórskiego

Tarnowskie Góry. (Karty cyrkulacyjne). W bieżącym miesiącu przyjmuje urząd policyjny wnioski o przyznanie nowych kart cyrkulacyjnych na rok 1931 od mieszkańców z pierwszemi literami nazwisk T—U—V—W. Karty cyrkulacyjne do litery N są gotowe, przeto należy je odebrać.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. Niepożądany gość). Józef Mróz z Zagajewa, powiat Pińczów, włamał się do gospody Jerzego Samca w Wiśle, powiat cieszyński. Niepożądany gość przywłaszczył sobie 4 litry wódki i 28 zł. Włamywacza aresztowano i osadzono w więzieniu sądowem w Skoczowie.

Puńców w Cieszyńskiem. (Podpalenie). Przed kilku dniami zniszczył pożar dom Jerzego Kowala. Pastwą płomieni padł także martwy inwentarz. Policja stwierdziła, że w tym wypadku chodzi o podpalenie. Ogień został podłożony przez brata gospodarza, rolnika Karola Kowala z Puńcowa. Podpalacz zbiegł w nieznanym kierunku. Dom był ubezpieczony na 4 tysiące złotych, szkoda wynosi natomiast 9 tysięcy 600 zł.

Bielsko. (Włamanie do kancelarji gminnej). Podczas jednej zu biegłych nocy dokonano włamania do kasy gminnej w Zarzeczu, powiat Bielsko. Włamywacze rozpruli szafę pieniężną i skradli 60 złotych.
Nadesłane.

Nadesłane.

Wszystkim pocztom sztandarowym i organizacjom, które wzięły udział w wojewódzkim obchodzie złotego jubileuszu Towarzystwa Czytelni Ludowych w niedzielę, dnia 12 października b. r. i przyczyniły się temsamem do manifestacji na rzecz pracy kulturalno-oświatowej, jakoteż do uświetnienia uroczystości jubileuszowej a w szczególności chórowi męskiemu „Echo" za wspaniałe wykonanie na akademji w Teatrze Polskim kantaty na cześć T. C. L. oraz orkiestrze policji państwowej za muzyczne uświetnienie akademji, a niemniej przedstawicielom władz i organizacyj za wzięcie udziału w obchodzie i za złożone życzenia Towarzystwu Czytelni Ludowych, składamy tą drogą jak najserdecznie podziękowanie.

Rada okręgowa i sekretarjat T. C. L na Śląsk.

Gorzyce. Z okazji zaślubin w dniu 20 października życzy młodej parze Ludwikowi Urbińskiemu i Marji Lampartównej błogosławieństwa Bożego jakoteż wszelkiej pomyślności.

Wincenty Klapuch, Kol. Kraskowiec. Agentura „Katolika."

25

Małżonkowie Antoni i Marja z Wiokałów Piątkowiczowie obchodzą w czwartek, dnia 23 października b. r.

srebrne gody małżeńskie.

Z tej okazji składają Jubilatom serdeczne życzenia

dzieci i przyjaciele.

(Jubilaci są czytelnikami „Katolika" od długich lat. Redakcja przyłącza się do powyższych życzeń.

Uniwersytety Ludowe.

Uniwersytety ludowe są to szkoły, przeznaczone dla ludu polskiego. Uczą tam najwięcej takich rzeczy, które każdemu mieszkańcowi Polski, a szczególnie pracującemu na roli, są potrzebne. W Polsce są dotychczas dwa uniwersytety ludowe: w Dalkach pod Gnieznem i w Odolanowie. W niedługim czasie powstanie trzecia taka uczelnia w Bolszewie, nad polskiem morzem. Do uniwersytetów ludowych przyjmuje się osoby, które ukończyły 18 rok życia, to znaczy, że uczęszczać mogą do nich ludzie starsi i młodsi, ale tacy, którzy ukończyli kilka klas szkoły powszechnej.

W lecie przez cztery miesiące odbywają się w uniwersytecie ludowym kursy dla kobiet, w zimie przez 5 miesięcy od 2 listopada kursy dla mężczyzn, którzy zimą mają więcej wolnego czasu.

Każdy uczestnik kursów uczy się rachunków i książkowości gospodarczej, fizyki i chemji rolniczej, aby wiedział jak należy uprawiać rolę, by dobrze rodziła. Pozatem kursiści uczą się przyrody gospodarczej, czyli nauki o ziołach, nasionach, drzewach itd.

Dyrekcja uniwersytetów ludowych chce, aby każdy uczestnik kursu był dobrym obywatelem kraju i znał swe obowiązki i prawa. W tym celu kursiści słuchają pogadanek, uczą się poprawnie mówić i pisać po polsku, dalej historji i literatury ojczystej, geografji i astronomji czyli nauki o porach roku i gwiazdach. W uniwersytetach ludowych odbywają się także ćwiczenia gimnastyczne, uczestnicy kursu pielęgnują śpiew zbiorowy, podczas którego uczą się pięknych pieśni kościelnych i ludowych.

Nauka jest tania, bo na całe pięć miesięcy kosztuje **wraz z utrzymaniem zaledwie 400 złotych, czyli 80 złotych na miesiąc. Dnia 2 listopada** rozpoczyna się nowy zimowy kurs męski. Zgłoszenia adresować należy Uniwersytet Ludowy w Odolanowie albo też w Dalkach pod Gnieźnem.

Program radjowy.

Wtorek, dnia 21 paźdz. 1930 r.

Katowice, fala 408,7. Przegląd prasy krajowej. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 15.00 Komunikat gospodarczy z Warszawy. — 15.20 Komunikaty. — 15.20 Odczyt z Warszawy. — 16.10 Posłuchajcie dzieci radja! Ciocia Hela przeczyta Wam opowiastki ciekawe. — 16.25 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Wspomnienia z wojny — wygł. dr. Kazimierz Załuski. — 17.45 Koncert popularny symfoniczny z Warszawy. — 18.15 Odczyt wiceministra Skarżyńskiego. z Poznania — 19.00 Rozmaitości. — 19.15 „Legnickie Pole" — Nowa powieść o Śląsku — Zofji Kossak-Szczuckiej. — 19.35 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. — 19.50 Opera „Aida" Verdi'ego z Teatru Wielkiego w Warszawie. Po operze: komunikat meteorologiczny oraz nadprogram (retransmisje ze stacji zagranicznych do godz. 24.00).

Warszawa, fala 1.395,3. 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 i 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt z Katowic. — 17.45 Koncert popularny symfoniczny. — 19.10 Giełda rolnicza. — 19.50 Opera Verdi'ego „Aida." Następnie komunikaty.

Kraków, fala 314.1. 11.40 do 16.15 Transmisje z Warszawy. — 17.15 Odczyt z Katowic. — 17.45 i 19.10 Transmisje z Warszawy. — 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.50 Opera z Warszawy. Po operze komunikaty.

Poznań, fala 336,3. 7.00 Gimnastyka poranna. — 7.15 Wiadomości z całego świata. — 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Komunikaty i giełdy rolnicze. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 22.45 Sygnał czasu. — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 — **Gliwice,** fala 253. 13.50 Płyty gramofonowe. — 16.00 Lekki koncert radjoorkiestry. — 16.45 Muzyka lekka. — 17.40 Recytacje najmłodszej poezji. — 19.00 Wieczór popularny radjoorkiestry. — 20.30 Pieśni. — 21.20 Komedja.

Berlin, fala 418. 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.20 i 15.40 Odczyty. — 16.30 Koncert z Lipska. — 17.30 Program muzyczny dla młodzieży. — 18.30 Pieśni. — 19.30 Koncert. — 21.10 Radjokomedja.

Wiedeń, fala 516,3. 12.00 Orkiestra. — 15.20 Płyty gramofonowe. — 19.15 Koncert orkiestry mandolinistów. — 20.30 Odczyt. — 21.00 Lekki koncert. Następnie płyty gramofonowe.

Środa, dnia 22 paźdz. 1930 r.

Katowice, fala 408,7. 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 14.30 „Radjokronika" z Warszawy. — 15.00 Komunikat gospodarczy z Warszawy. — 15.20 Komunikaty. — 15.50 Odczyt z Warszawy organizowany przez prezydjum Rady ministrów p. t. „Skrupuł bez skrupułów." — 16.15 Program dla dzieci z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt z Krakowa. — 17.45 Koncert chóru rosyjskiego Piotra Popowa z Warszawy. — 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.15 Intermezzo muzyczne. — 19.35 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. — 19.50 Komunikaty sportowe. — 20.00 Feljeton z Warszawy. — 20.15 Odczyt organizowany przez prezydjum Rady ministrów. — 20.30 Koncert solistów z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 22.50 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Skrzynka w języku francuskim.

Odpowiedzi redakcji.

Z. O. K. Z. Nowy Bytom. Ogłoszenie zbrania nadeszło zapóźno, przeto nie umieściliśmy.

Nadesłane.

Pannie Helci K... Dąb. Jak czyścić meble koszykowe? Najpierw na sucho dobrze z kurzu wyczyścić, a następnie wyszorować wodą z solą i wysuszyć możliwie na słońcu.

Do p. Agnieszki — Kochłowice. Mija już już dziesiąty miesiąc, a jeszcze nie otrzymaliśmy zeszytu z polską kaligrafją.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na miesiąc listopad 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc listopad 1930 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.................dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc listopad 1930 r.	1.50	0.21	1.71

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.................dnia